

poniedziałek, 31.08.2026

Zwyczaje [Łk 4, 16-30]

Jezus przyszedł do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: «Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski Pana». Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione. Począł więc mówić do nich: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, które słyszeliście». A wszyscy przyświadczały Mu i dziwili się pełnym łaski słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: «Czy nie jest to syn Józefa?» Wtedy rzekł do nich: «Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu, w swojej ojczyźnie, tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum». I dodał: «Zaprawdę, powiadam wam: Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliaz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman». Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwawszy się z miejsc, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na urwisko góry, na której zbudowane było ich miasto, aby Go strącić. On jednak, przeszedłszy pośród nich, oddalił się.

>P<

Generalne sprzątnięcie mieszkania w sobotę, przygotowanie potraw według znanego przepisu, zapinanie pasów bezpieczeństwa zaraz po wejściu do samochodu – są to nasze zwyczaje. Każdy jakieś ma. Kierujemy się nimi. Zwyczaj, czyli utrwalona w danej społeczności czynność, zachowanie, sposób postępowania, które przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Często takich zwyczajów przestrzegamy, bo pomagają nam na co dzień funkcjonować, określają nas, podpowiadają, jak zachować się w konkretnej sytuacji. Ewangelia opowiada nam dziś o zwyczajach, które w swoim życiu zachowywał Jezus. Słyszeliśmy, że Pan swoim zwyczajem przyszedł w szabat do synagogi, sięgnął po zwój Pisma, czytał je, tłumaczył tekst, głosił naukę. To były Jego zwyczaje, które sam pielęgnował i które pomagały Mu w misji przybliżania ludzi do Boga. Dobrze jest zachowywać takie zwyczajne, dobre ludzkie praktyki, ale warto również pamiętać i starać się o takie normy, które pomagają nam trwać przy Bogu. Możemy do nich zaliczyć: codzienną modlitwę, życie sakramentalne, adorację Najświętszego Sakramentu, pobożną lekturę, zachowywanie momentów ciszy i refleksji, rachunek sumienia i wiele innych. Są to ważne elementy życia duchowego, dlatego warto się również o nie zatroszczyć. Pan życiem daje nam wskazówki, warto z nich czerpać.